

KOMENTARZ DO ARTYKUŁU MAŁGORZATY DĄBKOWSKIEJ

Alkohol i przemoc wobec kobiet – komentarz socjologa o wzajemnych związkach

Alcohol and violence against women
– sociologist's remarks on mutual relations

Danuta Duch-Krzystoszek

Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Zespół Badań nad Kobietami i Rodziną

Rodzina pełni szczególną rolę w kulturze społeczeństwa polskiego, a sami Polacy są głęboko przekonani o swojej pro-rodzinności. Wyniki licznych badań wskazują, że rodzina pozostaje najwyżej cenioną wartością, znacznie wyżej niż przyjaciele, praca, religia czy czas wolny (1). W opinii prawie wszystkich Polaków (95%) najbliższa rodzina powinna być zawsze na pierwszym miejscu. Od kobiet oczekuje się gotowości ograniczenia swojej pracy zarobkowej dla dobra rodziny (56% kobiet i 60% mężczyzn), a ponad połowa mężczyzn i ponad jedna trzecia kobiet jest przekonanych, że gdy w rodzinie są dzieci, rodzice powinni pozostawać razem, nawet jeśli im się nie układa (2).

Badacze społeczni są zgodni, że wyłaniający się z badań obraz polskiej rzeczywistości rodzinnej jest mocno wyidealizowany. Wśród czynników składających się na taki stan rzeczy wymienia się niechęć do mówienia o sprawach prywatnych, osobistych osobom spoza rodziny i niechęć do przedstawiania siebie i rodziny w złym świetle. Takie postawy wspierane są normami wyrażanymi w powiedzeniach o złym ptaku, który kała własne gniazdo i o brudach, których nie należy prac publicznie.

Wszelka krytyka rodziny jest zatem odbierana jako naruszenie podstawowych społecznych wartości, a publiczne ganień występujących w niej negatywnych zjawisk – odczytywane jako szkalowanie, a nawet zamach na tę instytucję społeczną. Niechętnie mówi się o patologiach w rodzinie: pijaństwie, przemoc, narkotykach i podkreśla się, że zjawiska te nie dotyczą ogółu rodzin. Patologia rodziny to margines – tak w znaczeniu statystycznym, jak i społecznym.

Przekonanie, że przemoc domowa wobec kobiet nie jest zjawiskiem częstym i że nie występuje w „normalnych” rodzinach, wydaje się dość trwałym elementem wiedzy potocznej, podobnie jak przeświadczenie, że „normalni” mężczyźni nie stosują przemocy fizycznej wobec członków swoich rodzin, jeśli nie piją i nie działają pod wpływem alkoholu.

Medialny wizerunek przemocy w rodzinie

Przemoc mężczyzn wobec kobiet jest rzadko podnoszona przez media i dotyczy najczęściej skrajnych jej form. Często doniesieniom o przemocy towarzyszy atmosfera sensacji – przypomnę tu choćby sprawę Josefa Fritzla, nazwanego „potworem z Amstetten”, który przez 24 lata więził i gwałcił swoją córkę (3, 4), czy opisany wkrótce potem rodzimy przypadek mężczyzny z Podlasia (5). W obu przypadkach dociekania mediów skupiały się zasadniczo na kwestii, jak było to możliwe, że nikt z otoczenia niczego nie zauważył, a w środowisku społecznym rodziny te uchodziły za „normalne”. Jeśli przemocy nie wyjaśnia alkohol, mówi się wówczas o patologii osobowości. „Normalni” mężczyźni nie stosują przemocy. Wychodząc z tego założenia wystarczy wykazać odstępstwo od „normy” sprawców, aby prawda, że „normalni” mężczyźni nie stosują przemocy znalazła potwierdzenie. Media skupiają się więc na śledzeniu losów życiowych sprawców spektakularnych form przemocy w rodzinie w poszukiwaniu wyjaśnienia sprawy ich „nienormalności”.

Gdy przemocy towarzyszy alkohol sprawa jest prosta. Alkohol wyjaśnia i zarazem usprawiedliwia jej stosowanie – alkohol zaburza myślenie i kontrolę, a u niektórych wyzwała agresję. Nikt się więc specjalnie nie dziwi, że tam gdzie się pije nadmiernie dochodzi do awantur i pobić. Dotyczy to w szczególności rodzin z niższych grup społecznych, patologicznych, o niższej kulturze współżycia. Ale nie tylko. I znów posłużę się przykładem medialnym. W talk show Ewy Drzyzgi w edycji z marca 2007 roku pt. „Takiego mojego tatę znam tylko ja” Patrycja Volny, córka Jacka Kaczmarskiego, płakała, gdy córka Grzegorza Ciechowskiego opowiadała o swoim kochającym ojcu. Ona ma inne wspomnienia z dzieciństwa. Jej ojciec tyranizował rodzinę, bił ją i matkę. W dyskusji na forum internetowym pojawiły się głosy osób, które starały się zrozumieć sytuację i usprawiedliwić Kaczmarskiego: „takie było jego małżeńskie życie, bo miał okres alkoholizmu” oraz widziały potrzebę oddzielenia człowieka od dzieła. A dzieło barda Solidarności było wielkie.

Działania instytucji publicznych

Przełomowe w kwestii świadomości problemu przemocy w rodzinie były lata 90. Licznie powstałe po 1989 roku pozarządowe organizacje kobiece uczyniły z tego „prywatnego” dotąd problemu kwestię „publiczną”, wskazując, że zarówno sam problem przemocy wobec kobiet, jak i jego ignorowanie wynika z niskiego statusu kobiet w społeczeństwie. W latach 90. w działania na rzecz zwalczania przemocy domowej mocno zaangażowała się też Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA) – z jej inicjatywy w 1994 roku powstaje Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”. W tym samym roku PARPA inicjuje prace nad procedurą Niebieskich Kart, włącza się w kampanie medialne. Pozostaje to nie bez znaczenia dla wiązania przemocy z alkoholem.

W 1998 roku wchodzi w życie zarządzenie Komendanta Głównego Policji w sprawie interwencji policji wobec przemocy w rodzinie, które określa m.in. sposób postępowania i procedury związane ze sporządzaniem dokumentacji z przeprowadzonych interwencji domowych. Według danych policji liczba interwencji dotyczących przemocy w rodzinie wahała się od 85.512 w 2003 roku do 81.403 w 2007 roku. To niemało, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że policja nie zawsze jest wzywana do domowych awantur, nie zawsze też taka interwencja jest odnotowywana. Zarejestrowaną przez policję liczbę interwencji należy uznać za wierzchołek góry lodowej aktów domowej przemocy. W 2007 roku w rejestrach policji odnotowano blisko 82 tysiące sprawców przemocy domowej i ponad 130,5 tysiąca ich ofiar (6). Mężczyźni stanowili *gros* sprawców (95,3%), a wśród ofiar dominowały kobiety (58,3%). Ponad 77% wszystkich sprawców przemocy znajdowało się pod wpływem alkoholu.

Z powyższych informacji nie należy jednak wyciągać wniosku, że przemoc w rodzinie związana jest wyłącznie z alkoholem. Oznaczają one tylko tyle, że policja interweniuje wzywana do awantur wywołanych w większości przez pijanych mężczyzn. Niewykluczone, że takie awantury są bardziej widoczne dla sąsiadów, zaś same ofiary częściej sięgają po telefon. Alkoholizm związany z cyklami przemocy może także powodować wielokrotne wzywanie policji do tych samych rodzin. Liczby odnotowanych przez policję interwencji nie możemy więc traktować jako liczby rodzin, w których dochodzi do przemocy.

Wyniki badań

Przemoc w rodzinie wobec kobiet jest zjawiskiem powszechnym – zgodnie twierdzą badaczki i badacze problemu. Szacuje się, że sprawcami 87% aktów przemocy wobec kobiet są mężowie/partnerzy, a fizyczna agresja z ich strony jest częstszą przyczyną uszkodzeń ciała kobiet, niż uszkodzeń ze strony obcych (napady i zgwałcenia) i z powodu wypadków samochodowych razem wziętych (7). Badania w USA przeprowadzone przez FBI wykazały, że 1/3 kobiet, które padły ofiarą zabójstwa, została zamordowana przez swoich partnerów. Jak stwierdzono w Wielkiej Brytanii 50% kobiet zamordowanych w 1999 roku stanowiły te zabite przez mężów. W Szwecji, kraju znanym z konsekwentnie prowadzonej polityki równości płci, co dwadzieścia minut mężczyzna bije „swoją kobietę”.

Dane policji, prokuratury, sądów o przemocy rodzinnej uwzględniają jedynie niewielką część takich aktów. Więcej wiedzy dostarczają badania sondażowe. Prowadzone przez CBOS dość systematycznie od lat 90. badania wskazują, że w Polsce przemoc jest rozpowszechniona w podobnym stopniu, jak ma to miejsce w innych krajach Europy Środkowej (8, 9). Aż dwie piąte kobiet (41%) przyznaje, że zna w swoim środowisku co najmniej jedną kobietę, która podczas konfliktów małżeńskich bywa bita przez męża. Więcej niż jedna piąta (22%) zna wiele lub przynajmniej kilka takich kobiet.

Trudne do ujawnienia w badaniach sondażowych są osobiste doświadczenia przemocy w rodzinie, bowiem nie wszyscy są skłonni o tym mówić z powodu poczucia winy i wstydu. Do wielokrotnie zdarzających się aktów przemocy (uderzenia) w czasie małżeńskiej kłótni przyznaje się 9% pozostających w związkach kobiet. O jednym lub dwóch takich wydarzeniach mówi 6% badanych. W sumie więc blisko co siódma Polka podaje, że padła ofiarą przemocy fizycznej ze strony męża/partnera. Do doznania przemocy ze strony męża przyznają się kobiety niezależnie od wieku, wykształcenia i miejsca zamieszkania (10).

Przemoc kobiet wobec mężczyzn jest zjawiskiem dużo rzadszym. Nie zdarza się, aby mężczyźni wiele razy doświadczyli przemocy (uderzeń) ze strony swoich żon/partnerek (wśród kobiet co dwudziesta). Więcej mężczyzn, niż kobiet, mówi też, że nigdy nie zostali(ły) uderzeni(one) przez współmałżonki(ków) – odpowiednio 91% i 86%.

Warto zwrócić uwagę na różnice dotyczące przemocy związane z płcią. Jak wynika z badań zachodnich kobiety najczęściej stosują przemoc w obronie własnej, bardzo rzadko inicjują akty przemocy w małżeństwie. To mężczyźni są stroną atakującą. Przemoc w ich wydaniu ma charakter instrumentalny. Często reagują agresją w sytuacji, gdy postawę kobiety odbierają jako godzącą w poczucie własnej wartości.

W tym kontekście ważne są pogłębione badania Ireny Pospiszyl przeprowadzone na 140-osobowej grupie kobiet i mężczyzn, pozostających w związkach (11). Wymowny sam w sobie pozostaje już fakt, że mężczyźni dużo częściej, niż kobiety, odmawiali odpowiedzi na pytanie o formy fizycznej przemocy, której się dopuszczają w swoich związkach (17,1% mężczyzn i 4,2% kobiet). Z wypowiedzi osób, które odpowiedziały wynika, że mężczyźni częściej niż kobiety popychają, szarpia, rzucają tym co pod ręką, policzkują, uderzają pięścią, kopią, duszą (o duszeniu mówi 4,2% mężczyzn, kobiety zaś w ogóle nie dopuszczały się takich zachowań). Kobiety ogólnie słabsze fizycznie, w małżeńskich konfliktach częściej niż mężczyźni grożą użyciem noża i broni (odpowiednio: 4,2% i 2,8%). „Bronią” mężczyzn jest ich tężyzna fizyczna i dlatego zazwyczaj z ich strony dochodzi do rękoczynów. Skutki przemocy są bardziej dotkliwe dla kobiet i jak wynika z ich relacji 7,1% korzystało z pomocy szpitalnej lub ambulatoryjnej, z czego 2,1% – więcej niż raz. Urazy, jakich doznały kobiety to złamania palców ręki, wstrząs mózgu i ogólne obrażenia, urazy oka, obrzęki i sińce w okolicy szyi i na całym ciele. Żaden z mężczyzn, który przyznał się do doświadczenia przemocy nie korzystał z tego powodu z pomocy lekarskiej.

Najważniejsze z punktu widzenia naszych rozważań jest badawcze ustalenie, że przemocy małżeńskiej nie można wiązać przede wszystkim z alkoholem (tylko 20% badanych przyznało, że małżeńskim awanturom zawsze lub często towarzyszył alkohol, 22,5% powiedziało, że raczej rzadko) i z niższymi grupami społecznymi (35% mężczyzn stosujących przemoc miało wykształcenie podstawowe, a 20% – półwyższe i 10% – wyższe).

Do podobnych wniosków prowadzą też badania OBOP (12). Jak z nich wynika, do stosowania przemocy fizycznej osoby z wyższym wykształceniem przyznają się

niemal dwukrotnie częściej niż osoby z wykształceniem podstawowym (odpowiednio: 11% i 6%). Ponadto przemoc nie zawsze towarzyszy alkohol, o czym świadczą wypowiedzi 46% ofiar, że sprawcy dokonali aktów przemocy przynajmniej raz pod wpływem alkoholu. W opinii sprawców alkohol towarzyszył przemocy fizycznej jeszcze rzadziej (15%). Czas spojrzeć więc na problem przemocy wobec kobiet w szerszym kontekście.

Kontekst społeczno-kulturowy

Badania zrealizowane metodami jakościowymi w Centrum Praw Kobiet wskazują, że przemoc ze strony mężów/partnerów doświadczają kobiety o różnym statusie – te z wyższym wykształceniem i te z podstawowym, aktywne i nieaktywne zawodowo, wykonujące niewykwalifikowane prace i specjalistki w swoich dziedzinach, pracujące dorywczo i mające własne firmy, zależne ekonomicznie od mężów i zarabiające od nich wielokrotnie więcej, a wspierające ich merytorycznie i finansowo w ich zawodowych aktywnościach. Mężowie biją swoje żony pod wpływem alkoholu i na trzeźwo. Zaczynają bić od początku małżeństwa lub potem, gdy kobiety są w ciąży czy tuż po porodzie, czasem i po kilkunastu latach pożycia. O przemoc w związku kobiety nie mówią nikomu, czasem wie o tym rodzina, która nie wtrąca się w „nieswoje sprawy” lub nawet obwinia ofiarę za zachowania mężczyzny (13, 14).

Wyjaśnienia, że mężczyźni biją, bo z „natury” są agresywni, bo są sfrustrowani, bo są pijani nie jest wystarczające, bowiem nie wyjaśniają całego spektrum sytuacji, w których dochodzi do przemocy. Badacze i badaczki problemu przemocy wobec kobiet są zgodni – za przemoc odpowiedzialne są kulturowe konstrukty kobiecości/męskości i opierające się na nich stereotypy płci. W odmiennej socjalizacji dziewcząt i chłopców leży klucz do zrozumienia przemocy mężczyzn wobec kobiet – w kulturową rolę kobiety wpisane jest bycie ofiarą, a w kulturową rolę mężczyzny bycie sprawcą przemocy. Anna Lipowska-Teutsch pisze: „Aby zrozumieć, dlaczego kobiety godzą się na przemoc w różnych formach – od bicia do niesprawiedliwego podziału obowiązków związanych z prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi – trzeba przyjrzeć się procesowi ich socjalizacji: przygotowania do pełnienia roli społecznej związanej z płcią. Od dziewczynek oczekuje się, aby były opiekuńcze, wrażliwe na cudze problemy, dbały o swoją powierzchowność, lecz nie przejmowały inicjatywy w podbojach seksualnych. Nie jest dobrze widziana nadmierna niezależność, pewność siebie, skłonność do dominacji, agresywność, rywalizacyjne postawy. Wytwarza się w nich przekonanie, że jedyny sukces, jaki liczy się w życiu kobiety, to stworzenie szczęśliwego domu, posiadanie dzieci. Oczekuje się od nich, że przymilnym zachowaniem i robieniem ‘miłej atmosfery’ zatrzymają męża w domu. Ten intensywny trening w bierności, zależności i spostrzegania sytuacji w perspektywie interesów innych ludzi jest ważną przeszkodą w podjęciu skutecznej samoobrony” (15: 49).

Zdaniem badaczek feministycznych przemoc mężczyzn wobec kobiet wynika z niskiej pozycji kobiet w społeczeństwie, nierównego układu sił pomiędzy kobietami i mężczyznami, czego nie sposób zrozumieć bez odniesień do patriarchalnego układu władzy. „Zjawisko przemocy wobec kobiet należy analizować w perspektywie (kontekście) stosunków władzy, nie zaś alkoholizmu mężczyzn czy rzekomego masochizmu kobiet, w połączeniu z istnieniem znanego społecznego przyzwolenia na użycie tej przemocy jako środka dyscyplinującego czy określającego pozycję w związku, w grupie, społeczeństwie” (16: 13).

Takie stanowisko w sprawie przemocy mężczyzn nie jest tylko stanowiskiem środowisk feministycznych.

Unia Europejska o przemocy wobec kobiet

Przemoc wobec kobiet związana jest z dominacją i władzą mężczyzn, a fakt ten, dobrze udokumentowany badaniami, znajduje swój wyraz w dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych: Deklaracji o Likwidacji Przemocy wobec Kobiet, Konwencji o Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet i Pekinńskiej Platformie Działania. Zapisy w sprawie przemocy wobec kobiet znajdują się też w dokumentach Unii Europejskiej.

Dla tej kwestii szczególne znaczenie ma opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie przemocy domowej wobec kobiet z dnia 14 lipca 2005 roku (2006/C 110/15) w części 2, poświęconej m.in. przyczynom przemocy, nie znajdujemy odniesień do alkoholizmu mężczyzn, za to w paragrafie 2.1. pod tytułem „Zakres, przyczyny i skutki przemocy mężczyzn wobec kobiet” czytamy:

2.1.2. Przemoc domowa wobec kobiet nie jest problemem indywidualnym jednej kobiety, lecz problemem społeczno-politycznym, związanym z gorszym położeniem kobiet w strukturach społecznych i z ich dyskryminacją w społeczeństwach wciąż zdominowanych przez mężczyzn (...)

2.1.5. **Obecnie nie podlega dyskusji, iż rodzaj i skala przemocy mężczyzn wobec kobiet uzależnione są od patriarchalnych struktur władzy i określonej przez nie roli obu płci w danym społeczeństwie (podkreślenie autorki).** Przemoc mężczyzn wobec kobiet jest zjawiskiem wynikającym bezpośrednio ze struktur społecznych, czyli z nierównej sytuacji pomiędzy kobietami i mężczyznami. Brak równości kobiet i mężczyzn sprawia również, że ten rodzaj przemocy jest nie dość zbadany, zwalczany i karany sankcjami prawnymi. Do zmniejszenia tej przemocy w znaczący sposób przyczyniają się społeczne procesy równouprawnienia i równego traktowania kobiet i mężczyzn oraz przyznanie kobietom jednakowych praw i wolności. Decydującymi czynnikami dla samodzielnego życia, w którym zagrożenie przemocą domową jest ograniczone, są: pozycja społeczna kobiety, jej wykształcenie i możliwości zawodowe, ekonomiczna/finansowa niezależność od partnera oraz zakres jej uczestnictwa w życiu społecznym.

Wyszczególnione powyżej czynniki określone jako „decydujące” trudno uznać za wystarczające, co pokazały badania (13, 14). Polskie kobiety mają niskie poczucie samodzielności: blisko 90% mężatek i ponad 80% panien jest przekonanych, że muszą się w życiu na kimsz oprzeć, a jeszcze więcej (92% i 88%) jest

zdania, że mają prawo oczekiwać pomocy i opieki od mężczyzn. Poczucie niesamodzielności i oczekiwanie męskiego wsparcia mają charakter „uniwersalny” i w przypadku mężatek pozostają istotnie niezależne od ich wykształcenia, liczby posiadanych dzieci, ról, w jakich widziały się wchodząc w dorosłe życie, preferowanych modeli małżeństwa (17). Wysokie wykształcenie, pozycja społeczna, praca zawodowa nie chronią kobiet przed doświadczaniem przemocy. Specjalistka, wykształcenie wyższe, udana kariera, samodzielne już dzieci mówi: *a przecież ja, która jak się okazuje naprawdę jestem w niezłej sytuacji i zawodowej i finansowej, ja się bałam o swoją przyszłość (...) że ja umrę w nędzy i rozpaczę. Po prostu takie funkcjonuje w nas zakodowane społecznie przekonanie, że my sobie nie damy rady. A powinno się od małego uczyć, że sobie damy radę, bo każdy człowiek ma w rękach władzę* (14).

Kobiety dają sobie radę, ale poczucie, że nie muszą w życiu polegać na mężczyznach odzyskują zazwyczaj dopiero po rozwodzie.

Uwagi końcowe. Ignorowanie problemu przemocy wobec kobiet, łączenie jej z alkoholem, niższymi grupami społecznymi, biedą, patologicznymi osobowościami sprawców, ich zaburzeniami, chorobami psychicznymi, a w końcu wskazywanie na uwarunkowania biologiczne męskiej agresji – zaciiera inne przyczyny przemocy mężczyzn wobec kobiet w rodzinach oraz utrwała stereotypowy w naszym kraju wzór bijącego, bo pijanego męża. Działania takie utrudniają rozpoznanie zjawiska męskiej przemocy wobec kobiet, co prowadzi do uproszczonych wniosków i ogranicza podejmowanie skutecznych działań na rzecz eliminacji przemocy z życia rodzinnego.

PIŚMIENNICTWO

1. Titkow A, Budrowska B, Duch D (2004) O konflikcie płci. W: Domański H, Ostrowska A, Rycharz A (red.) *Niepokoje polskie*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 75–118.
2. Duch-Krzyszczak D, Titkow A (2006) Polka i jej rodzina na tle Europy. Redystrybucja prac domowych: jej uczestnicy i jej konteksty. W: Domański H, Ostrowska A, Sztabiński PB (red.) *W środku Europy? Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego*. Warszawa: Wyd. IFiS PAN, 127–184.
3. Austria: zobacz w jakich warunkach ojciec więził córkę. *Gazeta Wyborcza* 28.04.2008.
4. Austria: ojciec przyznał się, że więził córkę w piwnicy przez 24 lata. *Gazeta Wyborcza* 29.04.2008.
5. Horror na Podlasiu: Urodziła dwoje dzieci swojego ojca? *Gazeta Wyborcza* 08.09.2008.
6. Komenda Główna Policji Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego (2007) *Raport o działaniach Policji w zakresie zapobiegania przestępczości oraz zjawiskom patologii społecznej w 2007 roku*.
7. Nowakowska U (2000) Stereotyp ponad prawem. *Prawo i płeć*, 1, 6–11.
8. CBOS (2002) *Konflikty i przemoc w rodzinie w niektórych krajach Europy Środkowej i Wschodniej*. Komunikat z badań. Warszawa.
9. CBOS (2003) *Konflikty i przemoc w rodzinie – opinie Polaków i Węgrów*. Komunikat z badań. Warszawa.
10. CBOS (2005) *Przemoc i konflikty w domu*. Komunikat z badań. Warszawa.
11. Pospiszyl I (1995) Przemoc w małżeństwie. *Problemy Rodziny*, 4, 33–37.

12. OBOP (2007) *Polacy wobec zjawiska przemocy w rodzinie oraz opinie ofiar, sprawców i świadków o występowaniu i okolicznościach występowania przemocy w rodzinie*. Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa.
13. Duch-Krzystoszek D (2007) *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji małżeńskich*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
14. Duch-Krzystoszek D (2008) Przemoc domowa a praca zawodowa kobiet. Na podstawie wyników z badań. W: *Wybieram życie. Praca i godne życie dla kobiet ofiar przemocy*. Centrum Praw Kobiet, 39–133.
15. Lipowska-Teutsch A (1995) *Rodzina a przemoc*. Warszawa: PARPA.
16. Fiszer B (1994) *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Raport*. Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny (maszynopis).
17. Titkow A, Duch-Krzystoszek D, Budrowska B (2004) *Nieodpłatna praca kobiet, mity, realia, perspektywy*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Adres do korespondencji
Danuta Duch-Krzystoszek
Instytut Filozofii i Socjologii PAN
ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
e-mail: dduch@op.pl